

Rodzicom



KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI

Rodzicom

A otóż i macie wszystko.
Byłem jak lipy szelest,
na imię mi było Krzysztof,
i jeszcze ciało — to tak niewiele.

I po kolana brodząc w blasku
ja miałem jak święty przenosić Pana
przez rzekę zwierząt, ludzi, piasku,
w ziemi brnąc po kolana.

Po co imię takie dziecinie?
Po co, matko, taki skrzydeł pokrój?
Taka walka, ojcze, po co — takiej winie?
Od łez ziemi krwawo mi, mokro.

Myślałaś, matko: «On uniesie,
on nazwie, co boli, wytłumaczy,
podźwignie, co upadło we mnie, kwiecie
— mówiłaś — rozkwitaj ogniem znaczeń»

Ojcze, na wojnie twardo.
Mówiłeś pragnąc, za ziemię cierpiąc:
«Nie poznasz człowieczej pogardy,
udźwigniesz sławę ciężką».

I po cóż wiara taka dziecinie,
po cóż dziedzictwo jak płomieni dom?
Zanim dwadzieścia lat minie,
umrze mu życie w złoceniach rąk.

A po cóż myśl taka jak sosna,
za wysoko głowica, kiedy pień tną.
A droga jakże tak prosta,
gdy serce niezdarne — proch.

Nie umiem, matko, nazwać, nazbyt boli,
nazbyt mocno śmierć uderza zewsząd.
Miłość, matko — już nie wiem, czy jest.
Nozdrza rozdęte z daleka Boga wietrzą.

Miłość — cóż zrodzi — nienawiść, struny łez.

Ojcze, broń dźwigam pod kurtką,
po nocach ciemno — walczę, wiary więdną.
Ojcze — jak tobie — prócz wolności może i dzieło,
może i wszystko jedno.

Dzień czy noc — matko, ojciec — jeszcze ustoję
w trzaskawicach palb, ja, żołnierz, poeta, czasu kurz.
Pójdę dalej — to od was mam: śmierci się nie boję,
dalej niosąc naręcza pragnień jak spalonych róż.

30. VII. 43 r.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/baczynski-rodzicom>

Tekst opracowany na podstawie: Krzysztof Kamil Baczyński, *Utwory zebrane*, tom II, oprac. A. Kmita-Piorunowa, K. Wýka, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1994.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Agnieszka Tulicka, Paulina Choromańska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przeznacz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).